

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Gazeta	ra. 6.
Polrocznie	1 1/2.
Swietnia	1 1/2 50.
Miesiącznik	50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:	
Bocznia	ra. 6.
Polrocznie	1 1/2.
Swietnia	1 1/2 50.
Kwartalnie	2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują biuro ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywają także pojedyncze numery „Dziennika.”
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz półtym lub za jego miejsce 6 kop., z następowem w razie częstych powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrelegi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dnia: Apolinarego B. M.
Jutro: Krystyny P. M.
Wschód słońca o godz. 3 m. 44. Zachód o godz. 8 m. 22
Długość dnia: 18 m. 38. Ubytek dnia: 6 m. 4

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (51A).

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

UKAZ NAJWYŻSZY.

Przepisy o przemyśle górniczym w guberniach Królestwa Polskiego.

(Najwyższy zatwierdzony z dnia 23 kwietnia 1892 r.).
(Dokończenie).

CZĘŚĆ VIII.

§ 69. Nadzór nad prywatnym przemysłem górniczym wchodzi w ręce inżynierów okręgowych i ich pomocników, podlegających departamentowi górniczemu ministrowi dóbr państwa.

§ 70. Na każdym górnicy wydzielonemu winna znajdować się księga sznurowa, w której będzie co najmniej zapisywana, w sposób zatwierdzony przez ministra dóbr państwa, ilość wydobytych kopalin, z podaniem na gatunki, jeżeli chodzi o węgiel. Księgi sznurowe przygotowują sami przemysłowcy górniczy, najpóźniej na miesiąc przed początkiem roku operacyjnego i przedstawiają je inżynierowi okręgowemu dla podpisu na oddzielnych arkuszach i przyłączenia pieczęci rządowej. Księgi te winny być w każdym czasie gotowe dla rozpatrzenia przez inżyniera okręgowego, tudzież marszałka departamentu górniczego.

§ 71. Przemysłowcy górniczy obowiązani są dostarczać inżynierowi okręgowemu: a) wiadomości o cenach sprzedanych wydobytych przez nich kopalin, z przedstawieniem na żądanie inżyniera dokumentów o tej sprzedaży i b) wiadomości statystyczne o należących do nich kopalniach i innych zakładach, w formie zatwierdzonej przez ministra dóbr państwa.

§ 72. Przemysłowcy górniczy obowiązani są prowadzić eksploatację gruntu wydzielonego podług przepisów szkieletu górniczego, nie stawiając przeszkód (fizycznych lub ekonomicznych) dalszej eksploatacji tegoż gruntu lub sąsiedniego.

§ 73. Przemysłowcy górniczy, którym wydzielono grunta dla wydobycia kopalin, wymienionych w art. 3-cim, obowiązani są prowadzić roboty górnicze podług poprzednio sformułowanych przez nich planów eksploatacji. Plany te winny być przedstawiane inżynierowi okręgowemu, który przestrzega, żeby odpowiadały wymaganiom, wyłożonym w art. 70. Jeżeli w ciągu miesiąca od dnia przedstawienia przez przemysłowca górniczego planu eksploatacji, inżynier okręgowy nie wystąpi z żadnym zarządzeniem, przemysłowiec górniczy ma prawo prowadzić roboty podług przedstawionego planu, jak gdyby plan ten był zatwierdzony przez inżyniera okręgowego.

Jeżeli inżynier okręgowy uzna konieczność porobienia w planie zmian, to obowiązany jest, w ciągu miesiąca, wezwać przemysłowca górniczego dla

wspólnego rozpatrzenia tych zmian. W razie, jeżeli pomiędzy nimi nie przyjdzie do porozumienia, plan eksploatacji, łącząc z uwagami inżyniera okręgowego i objaśnieniami przemysłowca górniczego, przedstawia się departamentowi i górnicy, który, postarawiając się o opinię komitetu naukowego górniczego, wyda decyzję, obowiązującą przemysłowca górniczego.

Gdy zajdzie konieczność porobienia ważnych zmian w zatwierdzonym już planie eksploatacji, kwestya tych zmian będzie rozpatrzona w tenże sposób. Jeżeli zaś, skutkiem okoliczności nieprzewidzianych, zajdzie konieczność niezwłocznego odstąpienia od planu eksploatacji, to przemysłowiec górniczy obowiązany jest zawiadomić o tem inżyniera okręgowego najpóźniej w ciągu dni siedmiu.

W razie niezachowania przez przemysłowca górniczego przytoczonych powyżej przepisów lub odstąpienia, bez ważnych przyczyn, od zatwierdzonego planu eksploatacji, przemysłowiec górniczy ulegnie skutkom, wskazany w art. 61.

Uwaga. Eksploatacja kopalni, znajdujących się w pokładach gniazdowych, będzie dozwolona bez poprzedniego złożenia projektu eksploatacji, lecz w każdym razie winna być prowadzona za pomocą prawidłowych robot górniczych.

§ 81. Odnosnie do sposobu wykonywania przez przemysłowców górniczych robot podziemnych, zastosowane będą przepisy, ustanowione w dodatku do art. 1 (uwaga 5-ta) ustawy górniczej (Zbiór praw, t. VII, dalszy ciąg z r. 1890).

CZĘŚĆ IX.

O skargach na urzędników w sprawach dotyczących wykonania niniejszych przepisów.

§ 82. Osoby prywatne, których dotyczy działalność miejscowych urzędników nawozu górniczego w zakresie wykonywania niniejszych przepisów, mogą podawać skargi do departamentu górniczego, a na czynności departamentu górniczego — do ministra dóbr państwa. Skargi te winny być podawane w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia rozpatrzenia, których one dotyczą.

§ 83. Wskazano w artykule poprzednim skargi wnoszą się na rzecz tych samych osób, których działalność dotyczy, raczone zaś osoby oddając je, łącząc ze swymi objaśnieniami, pod właściwym adresem, najpóźniej w ciągu miesiąca po ich otrzymaniu. Z tego wyjątkowo się skargi na zwłokę w wykonaniu czynności i na nieprzejście skargi, które mogą być wnoszone bezpośrednio do ministerium dóbr państwa.

§ 84. Skargi na postanowienia ministra dóbr państwa winny być wnoszone do senatu rządzącego (do departamentu pierwszego), w ciągu miesiąca (od dnia ogłoszenia postanowienia, z dodaniem terminu wstęgowego na przesłanie skargi, który oblicza się: dla dróg żwycających — na 30 wiorst na dobę, zaś dla dróg żelaznych — na 300 wiorst na dobę).

Środki zabezpieczające.

Wydzielisz cholerycznych, o ile możności, powinny być zbierane w naczynia, do których uprzednio wlewać należy jeden z wymienionych powyżej płynów dezynfekujących (najlepiej mieszaninę wapna lub kwasu karbolowego z wodą) i pozostawione przynajmniej trzy godziny, potem wydzielnia można bezpiecznie wylewać do klozetów lub ustępów. Naczynia trzeba następnie raz jeszcze wypłukać płynem dezynfekującym. Pod żadnym pozorem nie wolno wylewać gdziekolwiekbydy wydzielin chorych cholerycznych, o ile uprzednio nie zostały zdezynfekowane.

Podłoga i inne przedmioty, zawałane wydzielinami chorych, najprzód winny być wytarte dokładnie szmatkami (które natychmiast należy spalić lub rzucić w płyn dezynfekujący), a następnie obficie zlane płynem dezynfekującym.

Wszystkie rzeczy, które znajdowały się w zetknięciu z chorym cholerycznym i nie mogły być spalone lub wygotowane w wodzie, albo wreszcie wymoczone w płynie dezynfekującym i z całą ostrożnością nim obmyte (w paczkach, zawinięte w prescieradła, zmoczone płynem dezynfekującym), odesłane być winny do kamer dezynfekcyjnych, jeżeli zakłady takie istnieją, w celu zdezynfekowania ich za pomocą gorącej pary. W przeciwnym razie rzeczy te powinny zostać bez użycia w ciągu co najmniej 6-ciu dni, podczas których należy je przewietrzać w suchym miejscu i na słońcu. Lokal, w którym znajdował się chory choleryczny, należy następnie zdezynfekować, wybielić ściany i sufit nanowem i wymyć drzwi, okna, oraz sprzęty rozczynnem dezynfekującym. Lokal winien być następnie pozostawiony pustym w ciągu 6-ciu dni, podczas których należy go przewietrzać i od czasu do czasu palić w piecu.

Osoby, które stykały się z chorymi cholerycznymi, albo z odzieżą leżą, białozą,

z pościelą, powinny dokładnie obmywać ręce mydłem, a potem rozczynem kwasu karbolowego.

Usilnie zaleca się również niedotykanie jada niedumytem poprzędno rękami.

W razie śmierci na cholera, zmarłego umywać nie należy; trzeba go tylko ubrać w odzież, nasyconą płynem dezynfekującym i usunąć z domu, jak można najprędzej, w trumnie szczelnie zabitej; jednocześnie należy unikać urządzania ostentacyjnych pogrzebów z licznym orszakiem i t. d.

Odzież, bielizna i pościel, należące do cholerycznych, lub pozostała po zmarłym na cholera, nie mogą być sprzedawane, oddawane komu innemu lub przesyłane do innych miejscowości bez uprzedniego zdezynfekowania.

Osoby, które zajmują się praniem bielizny cholerycznych, mogą ją prać tylko po uprzednim zdezynfekowaniu.

Wobec tego, że ludzie biedni, znajdujący się w złych warunkach sanitarnych, najbardziej podlegają niebezpieczeństwu zarażenia się cholera, która nie oszczędza potem i innych, zamożniejszych klas ludności, przeto pożądanem jest bardzo, aby te ostatnie klasy z pobudek humanitarnych, a zarazem i dla własnego bezpieczeństwa, przychodzili z pomocą biednym. Pomoc ta w czasie epidemii cholerycznej może się wyrazić najlepiej w następującej formie: w otwieraniu tanich kuchni lub wydawaniu bezpłatnych obiadów, aby dostarczyć ludności możliwie zdrowych pokarmów; w urządzaniu przytułków nocnych, wydawaniu herbaty, zaopatrywaniu biednych w odzież, drzewo na opał, oraz w środki dezynfekujące i lekarstka. Kuchnie i przytułki powinny być koniecznie tak urządzone, aby nie służyły za ognisko zarazy, należy więc w nich zwracać pilną uwagę na czystość, przewietrzać je często i miejsca ustępowe dokładnie dezynfekować. Również bardzo pożyteczną jest rzecz, aby dla ludności biedniejszej ułatwiony był dostęp do kąpiel i łaźni.

W razie jakiegokolwiek niedomagania, a zwłaszcza przy bieguncie lub niezwykłym pragnieniu, należy natychmiast zwracać się

*) Patrz NN-ry 160 i 161 „Dziennika.”

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATENSKA.

Przekład z angielskiego W. R.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 161).

— Kelvino, dzięki Bogu, żeś cały powrócił! O, jak gorąco modliłam się za ciebie! Powracasz więc zdrowi i żywy? Czas tak długim wydawał mi się, Kelvino; tyle myślałam, tyle pytałam siebie, a ty! Tyle się nauczyłam o, tak, Kelvino! Teraz ten straszliwy długi przeciąg czasu, gdy byłeś w niebezpieczeństwie, tyle rzeczy zrozumiałam! Lecz zdrów wracasz i cały?

— Tak, Ateno, zdrów wracam, jak ci to przepowiadałem; takim ludziom jak ja nie nie grozi.

— Posłałam do ciebie, odgadując, że sam nie przyjdiesz; wczoraj czekałam dzień cały, rozumiałam wreszcie, iż nie doczekałam się.

Smutny uśmiech towarzyszył tym słowom. Atena nie wyglądała wcale na młodą dziewczynę, w przededniu ślubu swego popularnym i piękny bohaterem.

— Nie myślałam, Kelvino? Nie byłbyś przyszedł?

— Nie miałem zamiaru, Ateno. Bo i po co? Jakż koniec mógł być tego?

— Jakiś po tak dzielnej walce za sprawę Grecji i szczęśliwym powrocie do Aten, nie chciałeś nawet zobaczyć się ze mną?

— Chciałbym i nie wracać, lecz pozostać na miejscu Murchlada!

— O! nie sądz, Kelvino, iż śmierć Murchlada przyjęłam obojętnie; płakałam serdecznie, jakby po własnym bracie. O!

śmierć, to rzecz straszna, nawet śmierć bohatera! Nigdy o nim nie zapomnę, pamięć o nim zachowałam na zawsze. A i Grecya hołd mu odda należy: wystawia mu pomnik z greckiego marmuru. Tak przynajmniej on, tak ludzie mówią. Tyle tylko dlań zrobić można. Lecz, Kelvino, gdy posyłałam, że ty szczęśliwie wracasz, o wtedy zapomniałam o całym świecie. Tylekroć mi powtarzałeś, że bierzesz udział w tej sprawie dla mnie jedynie, gdybyś był zabity, czy ja żyłbym mogła? Lecz, doprawdy, posyłałam do ciebie nie dla powiedzenia ci tego tylko. Chcę zasięgnąć twojej rady i udzielić ci pewnej nowiny. Steniel proszę nie słuchaj nas przez chwilę. Mogę o to prosić Stenia, bo wiesz zapewne, Kelvino... — zwróciła się znów do mnie z udaną weselością.

— Nie, nie wiem Ateno — odparłem.

— Mogę wyjść z pokoju, jeżeli chcesz Atti — z pomieszczeniem mówił Stenio.

— O nie! tylko na minutkę zamknij uszy. Czy nie wiesz, Kelvino, że ja i Stenio będziemy teraz bratem i siostrą?

— A więc przepowiednia moja spełnia się pani Rosaire postubia sir Vale.

— Tak, Kelvino, mrs. Rosaire wychodzi za się Tomasza. Wiadomość ta nie cieszy mnie wcale, jak i Stenia; Kochamy się prawdziwie jak rodzeństwo, ale takiego utworzenia jednej rodziny nie pragniemy wcale. Tak, mój drogi, obie panie Rosaire wychodzą zażamę, czy cię to nie zajmuje Kelvino? Sir Tomasz i mrs. Rosaire zakochani są w sobie, więc się żenią. Czy nie życzysz nam wszystkim szczęścia? — dodawa żywo z oczyma pełnymi — Lecz zechciej jeszcze posłuchać moich pytań — mówiła znów spokojnie, pociągając male do nisky okna, tak miłej i dobrej mi znajnej. Teraz dopiero spostrzegłem, że Atena jest cała czarno ubrana.

— Dzwisz się, że jestem w żałobie wo-

bec odniesionego zwycięstwa, jak wszyscy mówią? — zapytała, dostrzegłszy zdumienie na mojej twarzy. — Ja jeszcze w to zwycięstwo nie wierzę, a placę po stracie twojego, naszego wspólnego przyjaciela Kelvina, opowiedz mi, dlaczego przeszłście granicę przed oznaczonym terminem?

— Nie przeszedłem granicy przed oznaczonym terminem — odparłem gwałtownie.

— Nie? istotnie?

— Nie przeszedłem.

— I ja tak myślałam — przyciszonym głosem, jakby do siebie, mówiła Atena — spodziewałam się, że nie przejdziesz, wiedziałam o tem, wiedziałam. Mówiono, że postąpiłeś dzielnie i odwrotnie, ja także byłam skłonna przebaczyć każdemu, kto znużony bezczynnym oczekiwaniem chwyciłby za broń i śmiało wystąpił do walki, podczas gdy inni na dysputach czas trwonili. Lecz wiedziałam, że zbyt wiele krwi ziemnej posiadasz i wiedziałam, że ufać ci można; że nie opuścisz stanowiska. Wiedziałam o tem, wiedziałam! Teraz drugie pytanie, Kelvino: dlaczego nie doszła was wiadomość o zawarciu układów?

Poznałem z zaniepokojenia Ateny, iż za wiele powiedziałem, teraz więc dalem wymijającą odpowiedź, iż o niczem nie wiem, gdyż nie widziałem się dotychczas z Margarytą, a tysiąc przeszkód zdarzyć się mogło w takiej chwili i w takich warunkach.

— Kiedy się z nim zobaczysz? Mówię o Konstancjum — spokojnie już pytała Atena.

— Nic nie wiem, pisałem doń, ale podobno wyjechał z miasta.

— Wyjechał na wieś, lecz dziś wraca. Jeszcze jedno pytanie, Kelvino, a będziesz okrutnym, nie chcą ci odpowiedzieć.

— Słucham zatem.

— Czy telegram mógł dojść do was, czy był czas na to przed zerwaniem drutów?

— Droga Ateno, pomyśl, czy podobna

w takiej chwili notować godziny i minuty?

— Więc nie chcesz mi powiedzieć? — przerwała niecierpliwie.

— Czy mam ci co do powiedzenia? — O! masz; udawaj nie potrafisz! Czy pamiętasz ten dzień roztania na bocznej ulicy Aten? Mówiłam wtedy, że jeżeli ty i on powrócicie zdrowo razem, powiedziałałam razem, wówczas wyrzeknę się mięszania do wszelkich spraw politycznych. Czy pamiętasz to, Kelvino?

— Tak, Ateno, pamiętam. Wiele rzeczy musi być zapomnianych, zanim to zapomnę.

— Powiedz mi więc, dlaczego nie wróciłeś razem? dlaczego w zlej i dobrej chwili nie byliście razem? Ja muszę mieć na to odpowiedź, nie jedną, to drugą drogą dowiem się prawdy.

— Nie wiem, Ateno — prosto w oczy jej spoglądając, odpowiedziałem. Mówilem prawdę.

— Wierzę ci, Kelvino; takiej, a nie innej spodziewałam się odpowiedzi.

— Nie rozumiem cię, Ateno.

— Wszystkiego i ja nie rozumiem dotychczas, lecz wiele rzeczy niejasnych zrozumiałam od pewnego czasu, może i reszta przestanie być zagadką dla mnie. Lecz nie mówmy już o tem; słyszę kroki mrs. Rosaire, ładniej wyglądającej z nas dwa narzeczonej, a i szczęśliwszej zapewne. Jej ślub chyba wcześniej się odbędzie, aniżeli mój; jak sądzisz, Kelvino?

Atena odwróciła się, pozostawiając mnie z panią Rosaire. Trzy razy w ciągu krótkiej naszej rozmowy wspomniała o matce, nazywając ją zawsze mrs. Rosaire.

ROZDZIAŁ XXXV.

Pani Rosaire zbliżała, najwyraźniej zbladła, spostrzegłszy mnie. Sir Tomasz zsi-

do lekarza. Zupelnie nieslusznie przypuszczają powszechnie, że cholera w jej butrzliwych symptomach objawia się nagle u człowieka zdrowego. Przeciwnie, w olbrzymiej większości wypadków zwykła na 1 — 2 dni, a czasem i wiecej zjawiają się pewne przepowiednie choroby: ogólne niedomaganie, biegunka wodnista z flegmą, burczenie i bóle w brzuchu (czasami nie bywa bóla), utrata apetytu, a wreszcie niekiedy lekkie kurcowe drgania w nogach, przeważnie w łydkach. Biegunka jest głównym symptomem, poprzedzającym cholera i jakkolwiek byłaby ona nieznaczna, nie należy jej lekceważyć w czasie epidemii, ponieważ, pozostawiona bez leczenia, łatwo przechodzi w cholera i nadzwyczaj, rozwój cholery w wielu razach zostaje przerwany, skutkiem prawidłowego leczenia biegunki. Przy zamuleniu i wzdęciu brzucha, pożytecznym jest wzięcie łyżki oleju rycynowego, albo nawet oliwy prowanckiej, przy zachowaniu najściślejszej diety.

W razie zachorowania na cholera, przed przybyciem lekarza, należy położyć się do łóżka i, powstrzymując się od wszelkiego jedła, napić się herbaty, rumianku lub mleku, aby wywołać poty.

Jeżeli biegunka powiększy się przy silnym pragnieniu, wówczas należy dawać choremu odwar ryżu lub przegotowaną i ostudzoną wodę z białkiem z jajka; na brzuch należy położyć kataplazm z gorącego popiołu albo owsa i położyć na gorąco wazykatyry z gorczycy. Przy powiększeniu się biegunki, kiedy do niej przylączy się wymioty, ochłodzenie ciała i drgania kończyn, przed przybyciem lekarza należy ogrzewać chorego, rozcierając jego ciało ciepłym spirytusem kamforowym, wodką, solą, zapomocą płatów flanelowych, włożyć w nogi butelki z gorącą wodą i dawać wanny z ciepłej wody. Pragnienia chorego gasić można, dając mu do łyżki drobne kawałki lodu lub małe dawki przegotowanej i ochłodzonej wody, albo nawet takiej samej wody z lodu. Dla powstrzymania sił, należy dawać dobre wino w małych ilościach, krople waleryanowe lub Hoffmanna.

Należy usilnie wystrzegać się nieopatrzności użycia wszelkich środków, zwłaszcza zawierających opium, zachwalanych zwykle jako wybory lek na cholera w celach spekulacyjnych. Środki te, używane bez wskazówki lekarza, nie przynoszą pożytku, lecz często nawet szkodzą.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 23/VII 1892r.

× Na tutejszych targach zbożowych w dniach ostatnich dał się użuć brak owsa, który był bardzo poszukiwany. Od piątku sprzedano na stacyi towaro-

wej 1,000 korcy owsa po rs. 3.35 — 3.55. Na Starym Rynku wczoraj nie było sprzedano i nie było weale popytu. Ceny siano, słomy i koniczyny nie uległy żadnej zmianie.

Drogi żelazne.

× Zarządy tutejszych dróg żelaznych otrzymały zawiadomienie, że wskutek przerwy komunikacji na koleji Arberg towarowy i ładunki, adresowane do Tyrolu, należy kierować na koleje bawarskie via Lindau. W razie, jeżeli zajdzie trudność w obliczeniu należności za przewóz towarów przez koleje bawarskie, lub jeżeli one nie są objęte taryfami, to prowizorycznie należy stosować taryfy do Monachium.

× Zatwierdzono ostatecznie projektowany przez ministerium komunikacji kierunek drogi żelaznej syberyjskiej od Czelabińska przez miasta Kurhan, Petropawłowski, Omsk, Kairnsk, z przebiegiem przez rzekę Ob pod wsią Krywoszczekow, do st. Poczajtańskiej, środkowo-syberyjskiej części tejże linii magistralnej, i zezwolono przystąpić w r. b. do budowy części drogi od Czelabińska do Omska, na długości 743 wiorst. Według wiadomości, otrzymanych przez czasowy zarząd dróg żelaznych skarbowych, w którego zawiadywanii bezpośrednio znajduje się budowa dróg żelaznych w Syberji, przystąpiono już obecnie do robót na dystansie Czelabińsk—Omsk; w dniu 4 lipca r. b. rozpoczęto roboty nad usypaniem toru pod miastem Kurhanem na 240 wiorst od Czelabińska, d. 17 zaś i 27 b. m. nastąpi otwarcie robót ziemnych pod Czelabińskiem, Petropawłowskim i Omskiem.

Pieniądze i kredyt.

× Dla zaradzenia trachom towarzystw akcyjnych i instytucji kredytowych mają być przedsięwzięte nowe środki. Istnieje zamiar zmiany przepisów o bankach akcyjnych, ustanowienia pewnego stosunku kapitału do operacji i zobowiązań, i pozabawienia instytucji kredytowych prawa zajmowania się ażytożem.

Poczty i telegrafy.

× Ogłoszono zawarcie konwencji, mogącej której Rosya przystępuje do w szech światowego z związku pocztowego, oraz warunki wymiany pakietów i przesyłek z zadeklarowaną wartością.

Przemysł.

× W tych dniach piotrkowskiemu rządowi gubernialnemu przedstawiono do zatwierdzenia plany rozszerzenia gorzelni p. L. Frankla w Wiskitnie. Plany te sporządzono na budowę mruwanego składu na kartofle, kotłowni parowej z dwoma kominami oraz dwupiętrowego magazynu.

Z MIASTA.

Zmiany w duchowieństwie. „Warszawski dziennik” donosi o następujących zmianach w duchowieństwie: b. wikaryusza parafii Parzymiechy, ks. Franciszka Dolinskiego, mianowano wikaryuszem parafii Wolborz; nowowyświęconego dyakona w seminarjum wrocławskim, ks. Mikołaja Stawickiego — wikaryuszem parafii Rusocice; administratora parafii Kwiatkowiec, zakonnika oo. bernardynów, ks. Małotę i wikaryusza parafii Warta, ks. Stanisława Żeromskiego, przeniesiono jednego na miejsce drugiego. W diecezji kujawsko-kaliskiej uwolniono od obowiązków administratora parafii Broniszewo, ks. Antoniego Kozłowskiego i wikaryusza parafii Kraszewice, ks. Józefa Tucholskiego; wykreślono zaś z listy służby w powodu śmierci: ks. Michała Jakubowskiego, proboszcza parafii Przedecz; ks. Szymona Bądziejko, zakonnika wrocławskiego klasztoru od reformatów; ks. Waleryana Ruszkowskiego, zakonnika częstochowskiego klasztoru oo. paulinów i zakonnicę klasztoru bernardynów w Wieluniu, Franciszkę Ostrowską.

Lista składków na fundusz, za który ma być wybudowana plebania wraz z domem dla służby kościelnej w parafii Podwyższona św. Krzyża, jest już sporządzona i wkrótce będzie ogłoszona.

W przytulku pofunicznym, zostającym pod kierunkiem dra Jana Wiskockiego, znajdowało się, od chwili otwarcia do dnia 1 b. m., ogółem 21 chorych. Z tej liczby 4 położnicze umarły; przysłane one były przez lekarzy już bardzo ciężko chore, z braku pomocy w domu. Jedną chorą odesłano na kurację do szpitala. Rasza zaś t. j. 16 kobiet opuściło przytulak wraz z dziećmi w jaknajlepszym zdrowiu. Poiesażycyom objawem jest to, że w przytulku szukają pomocy i Kobiety zamężne, które w powyższej liczbie położnic, stanowiły około 2/3. Kobiety te, pochodzące ze sfer roboezych, w razach słabości, zazwyczaj pozabawione są w domu opieki i bardzo często z tego powodu zapadają na zdrowiu przez czas dłuższy, tymczasem, w przytulku, mając wszelkie wygody i pomoc lekarską, szybko odzyskują siły. Ważnym również dla położnic jest to, że mogą one opuścić przytulak dopiero wtedy, gdy lekarz stwierdzi, że im nie nie zagraża.

Ze szpitala. Od dnia 13 czerwca do d. 13 b. m., w tutejszym szpitalu św. Aleksandra znajdowało się ogółem 113 chorych, w tej liczbie pozostałych z poprzedniego miesiąca 67 (mężczyzn 30, kobiet 36 i jedno dziecko), oraz przybyłych w ciągu miesiąca 86 (mężczyzn 58 i kob. 28). Opuściło szpital 71 chorych, w tej liczbie 43 męz. i 28 kob., zmarło 10 chorych (4 męz. i 6 kob.), pozostało na miesiąc następnny 72 chorych, a mianowicie: 41 męz.

— Tak, Kelvinie, jeżeli tak chcesz rzeczy nazywać.

— Dobrze więc, zrobię to dla pani. Powiem nawet Atenie, że to moja ostatnia prośba do niej.

— Twoja ostatnia prośba?

— Wyjeżdżam z Aten i nigdy tu nie wrócę. Czy nie uważasz pani, że zawiele i tak straciłem czasu?

— O, tak cię żaluję, Kelvinie! To nie moja wina, wolałam zawsze ciebie, niż tego człowieka, którego w żaden sposób polubić nie mogę. A i ona, jestem pewna, pozaluje kiedys, że wyszła za greka, za cudzoziemca, którego nie zna wcale.

— O, doś, laskawa pani! Miejmy nadzieję, że Atena wie najlepiej, czego do jej szczęścia potrzeba. Nie powiadałabym nigdy złego słowa na męża Ateny, tylko, że on jeszcze nie jest jej mężem — dodałem.

— Kelvinie, ty wiesz coś o tym człowieku? Zgaduje po twojej twarzy! Powiedz, co wiesz, ja go nienawidzę!

— Nie nie wiem, pani Rosaire, a gdy zostanie mężem Ateny, niczem nie uwierz.

— Nie jest jeszcze jej mężem, a powiedz słówko, nigdy nim nie będzie — gwałtownie mówiła pani Rosaire. — Nie pytam cię wreszcie, lecz polegam na tobie; mam też przeczuć, że coś się zdarzy, a ona go nie posłubi.

— Jeżeli tylko wpłynąć potrafię na Atenę, wszelkich sił użyję, aby ją pogodzić z panią — odpowiedziałem, widząc, że i tak zadużo mówiłem o Margaritesie.

— Dziękuję ci, Kelvinie, serdecznie dziękuję. Wiem, że nie pochwalasz mojego zamiaru wyjścia zamek, ale co mi pozostaje do zrobienia? Poślubie Atenę będąc tak samotna, żyd dla Grecji nie potrafię, a i dla pamięci męża zrobić winnąm tę ofiarę. Mniejsza o to, co ludzie powiedzą, wiem, że mnie nie zrozumieją.

— Zapewne, nie zrozumieją tak wzniosłego poświęcenia.

— Czy można tego nawet wymagać od nich?

— Lecz ja postaram się wniknąć w pani położenie i pobudki, a w tym duchu

czynn, 30 kobiet i jedno dziecko. Z leczonej się na choroby weneryczne 62 chorych (męz. 35 i kob. 27), opuszczono szpital 37 chorych (17 męz. i 20 kob.), zmarło 8 chorych (4 męz. i 4 kob.), pozostało 27 chorych (14 męz. i 13 kob.). Na choroby zewnętrzne leczono się 50 chorych (33 męz., 16 kobiet i 1 dziecko); z tej liczby opuściło szpital 26-ciu chorych (18 męz. i 8 kob.); zmarło dwie kobiety, pozostało 22 chorych (15 męz. 6 kobiet i 1 dz.).

Na choroby weneryczne leczono się 50 chorych (20 męz. i 21 kob.), z tej liczby opuściło szpital 18 chorych (8 męz. i 10 kob.), pozostało 23 chorych (12 męz. 11 kobiet).

Naczelny inspektor fabryczny, p. Michajłowski, jak donosi „Warszawski dziennik”, po przedstawieniu się J. E. Głównemu naczelnikowi kraju, oraz po oddaniu wizyt władzom miejscowym, wyjechał z Warszawy we wtorek do piotrkowskiego okręgu fabrycznego.

Z okazji wystawy. Dowiadujemy się, że p. Rudolf Luther porzucił zamiar wydawnictwa „Albuma łódzkiego”, przeznaczonego do sprzedaży podczas wystawy ogrodniczej w Łodzi. Natomiast ktoś inny, posiadający doświadczenie wydawnicze, przedstawił komitektowi wystawy projekt wydania książeczki pamiątkowej z wystawy, wraz z programem i katalogiem.

Napad. Trzech wyrostków ze Zgierz napadło w tych dniach wieczorem 19-letnią dziewczynę, Annę J., przechodzącą drogą do wsi Okraglak, pobito ją i dopuściło się na niej gwałtu. Wszystkich 3-ch zbrodniarzy aresztowano.

Martwe zwłoki. W zbożu na polu pod miastem (około Pragi) znaleziono wczoraj rozkładające się już zwłoki mężczyzny, mogącego mieć około lat 40. Ponieważ na trupie są ślady pokaleczenia, przedsięwzięto więc dochodzenie, celem zbadania powodu śmierci.

KRONIKA POWSZECHNA.

* Ministerium oświecenia ma wziąć udział w wystawie higienicznej, która odbędzie się w roku przyszłym w Petersburgu. Wobec tego kuratorzy okręgów naukowych otrzymali polecenie zebrać na zebraniach przedmiotów szkolnego użytku, celem wystania ich do oddziału szkolnego wystawy. Oddział ten będzie się składał z następujących grup: 1) gmach szkolny, 2) higiena, 3) dozór lekarsko-sanitarny, 4) choroby i profilaktyka, 5) literatura o higienie szkolnej i pedagogice. Przedstawicielem ministerium na wystawie będzie doktor medycyny Wironius, lekarz szkolny jednego z gimnazjów petersburskich.

* Dzień 13 września oznaczono, jako termin ostateczny dla wnoszenia deklaracji osób, życzących sobie wziąć udział w

przemawiając, może zdołam przekonać Atenę.

Pożegnałem panią Rosaire i ucieklem czempredzej, nie chcąc już widzieć Ateny i Stenii. Mnie więc poruczoną została rola pośrednika między przonością matki i trzęwym na świat poglądem córki; czy to jednak nie było najłepszym zakończeniem dla mnie? Ostatnim rozdziałem smutnej historii stosunku mojego z tym demem był miało oddanie im przyjacielskiej przysięgi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Wspominałem kilkakrotnie w tem opowiadaniu o plotkarstwie atenczyków, o ich usposobieniu do skandali i intrzy. Teraz nowy miałem tego dowód. Po użyczeniu się wojennych i politycznych plotek, ogólnie zajmowano się Margaritą i mną. — Czy istotnie półkownik Cleveland jak nazywano mnie wszędzie — postąpił wbrew instrukcyom, usłuchał złych rad, lub chociaż dał dowód heroizmu? Czy Margarites dla ukrytych powodów nie wydał na czas rozkazów, czy przez omyłkę, lub zapomnienie pozwolił przestąpić granicę turecką? Pytania te rozbiegano wszędzie. Śmierć też Marchada podnosiła jeszcze zaciekawienie. Każdy pragnął zbadać prawdę, a opowiadanie Aristobolosa, nieubliżającego Margaritesa, budziło niechęć ku niemu.

Wróciwszy do hotelu po rozmowie z panią Rosaire, zastałem całe zgromadzenie dysputujące żywo, a najgłośniej rozprawiał półkownik Gillow.

— Chodźże tu, Clevelandzie — zwrócił się do mnie — mamy ciężki orzech do zgryzienia. Ani Vlachos, ani Lovejoy — ten Lovejoy znający nie jedną taką sprawę — ani nikt z nas zrozumieć tego nie może.

— Tak jest, półkowniku — potwierdził Lovejoy — czem dłużej rozważamy, tem mniej rozumiemy. Wszyszy zapytują, jak się to stało mogło?

W pierwszej wszechstronnej wystawie hygienicznej, która będzie urządzoną przez ruskie towarzystwo ochrony zdrowia ludu w Petersburgu w r. 1893.

W końcu lata otwarta będzie w Odessie pierwsza wystawa przedmiotów i zbiorów, charakterystycznych Krym pod względem etnografii, archeologii, tudzież rozwoju handlu i przemysłu.

Projektowana jest reforma administracji na Kaukazie i ustanowienie general-gubernatorstwa kaukaskiego.

General-gubernatorem astrażańskim ma być mianowany senator general-lejtnant P. Orzewski, były nacelnik zarządu żandarmerji w Warszawie, a następnie do roku 1887-go towarzysz ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa.

W tych dniach rozpoczęto roboty około budowy nowego ogólnego szpitala staroakcyjnych z rogatką Wolską. Według projektu komitetu budowy, jeszcze w r. b. rozpoczęte miały być wznieszenia przedewszystkiem gmachu administracyjnego na pomieszczenie synagogi, kancelaryj szpitalnej, ambulatoryj dla chorych przychodni, apteki, biblioteki i gabinetów lekarskich, oraz 3-ich pawilonów: dla obłąkanych, chorych pierwszych i zaraziliwych, ogółem na 160 chorych. Koszty budowy domu administracyjnego i trzech pierwszych najpotrzebniejszych pawilonów szpitalnego są na rs. 300,000 (w sumie tej mieści się zapis rs. 30,000 na budowę i urządzenie oddziału obłąkanych i wydatek na kupno gruntów pod budowę rs. 50,750). Po wykonczeniu rzeczonych pawilonów, w dalszym ciągu prowadzone będą roboty około budowy pawilonów dla chorych ogólnych, ginekologicznych, zaraziliwych, skórnych i chirurgicznych, przy których też urządzona będą, za umówioną opłatą, osobne pokoje dla chorych wogółem. Budowa i urządzenie całego szpitala wykonana być mają w ciągu lat trzech, przy ogólnych wydatkach obliczonych na rs. 500,000.

Głono młodzieży warszawskiej, za przykładem francuzów, postanowiło urządzić w przyszłym miesiącu wyścigi u szczydłach. W oryginalnym tym wyścigu, który odbędzie się na szosie między Rakowcem i Raszymem, weźmie udział przeszło 20 osób, z których zwycięzca pierwszy otrzyma żeton złoty i prezent kosztowny, zwycięzca drugi — żeton srebrny, trzeci — żeton brązowy.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Środek przeciw rakowi. Profesor, dr. Adamkiewicz, od dłuższego już czasu pracuje nad wytworzeniem środka, któryby w zupełności leczył trapiącego ludzkość „raka”. Po wielu próbach i doświadczeniach, udało mu się przyrządzić środek, o niezmiernych sferzejszym opanowaniu składników, nazywany „kankroinem” (cancer-rak), którego działanie ma przechodzić wszelkie oczekiwania. Wynalazca kilka razy już opisał wyniki swych doświadczeń i badań, i pomiędzy jedynak całego szeregu tych spostrzeżeń, najważniejsze znaczenie ma praca, opublikowana w Nr 27-ym „Wiener Medizinische Presse”, w której autor ogłasza o nowym fakcie wyrodzenia człowieka, dotkniętego chorobą raka. Doświadczenia dotyczące pełnego 68-letniego starca, robotnika, u którego na dotychczas zaczęły rosnąć raki i po siedmiu miesiącach osiągnął znaczny rozmiar, w dniu, w którym dr. Adamkiewicz widział chorego razem z prof. dr. Korczyńskim, na widzenie wywołanie bardzo znaczne, ruchy wargi utrudnione, a nawet na szyi było kilka obrzmiałych i zmienionych rakowato gruczołów. Wiedząc lekarzy, operacja w wypadku tym nie posiadała do celu, chorego bowiem uznano za „straconego”. Pierwsze wstrzyknięcie odbyło się w styczniu 1891 r., a w miesiąc gruczoły na zmniejszyły się znacznie, zropowaciała warstwa podążając się poczęła, wzrost raka poczęła obniżać, tak iż w siedm miesięcy chorego o tyleż czuł się zdrowym, że zaprzestano wstrzykiwań. W niedługim jednak czasie rak zaczął powoli się rozszerzać, tak że znów zaczęto stosować środek dr. Adamkiewicza. W styczniu, dr. Trzebicki dokonał operacji wargi, a wedle otrzymanych wiadomości przez prof. Adamkiewicza, chorego czuje się bardzo dobrze, gruczoły na szyi, zakazane rakami, znikły, łone zaś zmniejszyły się do wielkości ziarnka soczewicy. Tak więc, pisze prof. Adamkiewicz, zawiądzając nowego środka, chorego, odstąpiony przez lekarzy, został uratowany. Wedle zapewnień prof. Adamkiewicza, po kilku jeszcze próbach, utrwaleniu i pewności w skutecznosci tego środka, „kankroin”, skąd jego ogłosi, być mógł być stosowanym przez wszystkich lekarzy.

Upłaty w Hiszpanii. W ciągu tego latka w całej Hiszpanii panują niebawle oddawane upłaty. W Madrycie termometr doszedł przed parą dnlami o godzinie 2-iej po południu do 40 stopni Réaumur'a w cieniu. O 10-iej

wieczorem było jeszcze 34 stopni. W Kordobie, Barcelonie, Walencji, Pampelunie, panuje takasama temperatura. Wiele osób umiera z porażenia słonecznego.

Wybuch Etny. Z Cataniai donoszą, że wybuch Etny coraz staje się groźniejszy. Gesty dym zastania wierzchołek wulkanu. Lawa twardszy potok tysiące metrów szeroki. W kilku miejscach góry utworzyły się rozpady. Prefekt Cataniai nakazał mieszkańcom wiosek zagrożonych gwałtem uprowadzić, wrzucić, gdyby dobrowolnie ustąpił ze swych domostw nie chcieli. Gminy Belpasso i Nicolosi zostały zwolnione od podatków. Dzienniki sytylijskie zbierają składki na rzecz wieśniaków, strajkujących przez wybuch.

Wyrađowana próżność. Drobokiewica, bankier, umierający na snosoty, zwraca się do swego personelu urzędniczego: „Pamiętajcie! Po moim zgonie udacie się do mego kasjera, który wam wypłaci, za okazaniem tego kwitu, odpowiednią sumę. Za pieniądze te, proszę, kupicie wieniec, przy którym na wstępie wypiszę słotami literami: „Od podwalnych nieodżałowanego przyjacielowi”.

TEATR I MUZYKA.

W czwartek odegrano w teatrze letnim melodramat d'Ennery'ego, p. t. „Główna sprawa”, na beneficj pani Felicyi Rózańskiej. Jeden z recenzentów warszawskich, pisząc o tej sztuce, naliczył w niej aż trzydzieście okropności, nam się zaś zdawało, że ich najmniej z półkopy. Wszystkie melodramaty razem wzięte, jakie widzieliśmy na scenie, nie byłyby w stanie przewyższyć wpływu tych szargających za nerwy efektów, jakie nagromadzone jedne na drugie w tej sztuce. Istna kopalnia nędz ludzkich i niezaszczeń! Ale ponieważ kończy się wszystko jaknajlepiej na święcie, spłakani więc zwolennicy melodramatycznych wrażeń wychodzą z teatru pełni zadowolenia i dobrej myśli, a oto właśnie chodziło i o moral zdrowy dla pewnej części publiczności, do której przemawiać czasem należy ze sceny w ten właśnie sposób, aby być zrozumianym. I sprawodawca teatralny będzie również zadowolony, jeżeli oszczędzi mu ponownego zgąbienia się w te okropności i zechcecie zadowolnić się, łaskawi czytelnicy, jedną krytyczną uwagą, że mocno wątpliwym wydaje się waszemu słudze nawet, w wieku zesłany skazanie ojca, podejrzane go o morderstwo bez żadnych innych dowodów nad zeznanie, i to zagadkowe, pięcioletniej jego córki. Bywają okropne, pozostawiają godnie omylki sądowe, ale popelniane na podstawie poważniejszych poszlak i pozorów, niż zeznanie pięcioletniego dziecka. Pomijając to nieprawdopodobieństwo, bez którego przecież nie byłoby tych okropności i całego melodramatu, przyznać musimy, że, mimo mnóstwa „naciąganie”, rzecz cała zdradza obeznaną z warunkami i wymaganiami sceny rolę znanego zresztą z lepszych nieco innych utworów autora i może z pożytkiem dla publiczności świeższej nieraz jeszcze zapelnidlną w repertuarze. Język tłomacza nie odznacza się poprawnością.

Odegrano sztukę starannie. Do wyróżniających się zaszczytnie za pośrednictwem wykonawców należeli pp. Dobrzański, Staszkowski, Sosnowski i Gloger, ostatni bardzo dobry w roli sierzanta Olanboran, i panie: Różańska, Trapszo, B-Janowska, Staszowska, oraz panna Wyrwicz.

Benefisantkę przyjmowano bardzo życzliwie.

Kolory imion.

W jednym z letnich mieszkań w pobliżu Paryża zebrało się wieczorem dość liczne towarzystwo. Rozmowa toczyła się o sztukach pięknych i weszła na temat dawno już przez muzyków poruszanej kwestji, jakoby tony muzyczne odpowiadały właściwym kolorom w malarstwie.

Przytoczono historję o niewidomym, który wyobraził sobie kolor czerwony jako dźwięk trąbki metalowej.

Po tej historji przyszła na stół kwestja „szpinetu-palety”, wynalazku księdza Castel, w którym, przy każdym uderzeniu tonie, ukazywał się odpowiadający mu kolor, a przy skordzie połączenie tych kolorów.

Obceny w towarzystwie tem znakomity poeta, znany z nienałości, jak żywi dla sztuki muzycznej, rzekł:

— Natura nie dała mi dość delikatnych zmysłów, abym mógł oceniać piękności muzyki. Powiem więcej. Samo wspomnienie tytułu jakiegokolwiek opery przyprowadza mi o chorobę nerwów, ale choć nie pojmuję związku między tonem muzycznym a kolorem, wyznac muszę, że znajduję między kolorami a imionami kobietami. I tak, dziwnem może wyda się państwu, że dla mnie imię Heleny jest kolorem perłowego.

Przemówienie to zainteresowało słuchaczy. Nasunęło się tysiące uwag i wniosków.

Imię Heleny nie ma nic określonego. Jest skromne, łagodne, przyjemne. Jest nieco kłliwe, w dodatku ani białe, ani pólwe, a jednak nie bez pewnego światła.

— Helena jest perłową! — zgodzili się wszyscy.

Zaczęto zastanawiać się nad innymi imionami kobiet i prawie jednogłośnie zgodzono się, że Alicya, to kolor biały, Zorżeta — biały, różowo nakrapiany, Denisa — różowy, Judyta — czerwony, Kora — granatowy, Laurencya — brunatny, Szarlota — kasztanowaty, Modika — amarantowy, Genowefa — pólwy, Izabela — pomarańczowy, Aurora — złoty, Walentyna — lil, Magdalena — turkusowy, Teodora — złoty, Florentyna — pólwy, Olimpia — kolor wody, Elżbieta — ciemno-zielony, Łucya — indygo, Marylda — różowy, Cecylia — błękitny, Joanna — niebieski, Helena — perłowy, Prudencya — stałowy, Sara — czarny.

Oprócz tego, Klotyldę uznano za białą. Co się tyczy innych imion: Stefania, Ernestyna, Adryanna i Klandya przedstawiają różnokolorowe kwiaty lub groszki, rozsypane na białej materji.

Kolor biały reprezentują imiona: Marya, Małgorzata, Klara, Marcelina, Klementyna i Ofelia.

Kolor pólwy: Adela, Zuzanna, Dorota, Hortensya, Agnieszka i Rajmunda.

Kolor niebieski: Eugenia, Zoe, Zośka, Celina, Felicya, Wirginia, Leonia i Eliza.

Kolor czarny: Lukrecya, Diana, Rachel, Natalia, Irena, Elzstera i Rebeka.

Kolor czerwony: Augusta, Faustyna, Judyta i Kłorynda.

Kolor zielony: Berta, Anastazy, Walerya, Pelagia i Balbina.

Kolor różowy: Karolina, Róża, Laura, Alina i Cezaryna.

Złoty kolor nie ma wiele przedstawicielki i niewyrażnie występuje nawet przy imionach: Pulchery, Gertrudy, Franciszki, Leokadyi i Anny.

Popielaty zaś dają imiona: Gabryela, Germa, Henryka i Marta.

Fabryki tabaczne petersburskie, w miesiącu Czerwcu r. b., wybrały banderoli tabaczej za rs. 590,149 kop 26.

W wypłacie tej sumy fabrykanci petersburscy uczestniczyli w następującym porządku:

TOWARZYSTWO	
A. N. Bogdanow i Ska	
zapłaciło 244,560 rs. 60 k.	
Kołobow i Bobrow	19,159 rs. 70 k.
Br. Petrów	29,181 „ 20 „
A. N. Szapozników	40,560 „ 80 „
I. K. Sokolow	2,032 „ — „
T-stwo A. F. Müller	7,905 „ 90 „
A. Szopper	10,586 „ 60 „
Ottoman	14,052 „ 20 „
Br. Szapszał	81,816 „ 70 „
T-stwo Laferma	68,195 „ 36 „
Saatczy i Mangoubi	60,104 „ — „
S. J. Szapszał	7,249 „ 90 „
Dallas	2,123 „ 10 „
Bosphor	3,531 „ 20 „
1523—	

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 lipca. (Ag. półn.) Projektuje się wprowadzenie reformy sądowej w obwodach akmołińskim, sempatajńskim, semireczyńskim, uralskim i turgajskim.

Petersburg, 21 lipca. (Ag. półn.) W Baku cholera zmniejsza się. W mieście i w gubernii zmarło nanowo 50 osób. W tych dniach umarło też: w gub. astrachańskiej 161 osób, w samarskiej 128, w obwodzie turkestańskim 96, w obwodzie ziem wojaka dońskiego 75, w gub. elizawetpolskiej 64, w obwodzie dagestańskim 39, w gub. sibirskiej 11, w obwodzie zakaspjaskim 9, w kubańskim 6.

Petersburg, 21 lipca. (Ag. półn.) „Grażdania” donosi, że z powodu niepomiernego wzrostu cen środków deficytowych, niektórzy gubernatorzy poruszyli kwestję nadania im prawa ustanawiania cen rzeczonych środków.

London, 20 lipca. (Ag. półn.) Z Simly telegrafują dziś, że według pogłosek, zbuntowani chazarasi dwa razy starali się wciągnąć wojska emira w zasadzkę, przy czem zabili do 700 ludzi i zabrali wojsku mnóstwo broni.

Emir afgański, w odpowiedzi na przedstawienie rządu indyjskiego, przyrzekł nie

napadać bez prowokacji na Badażur. Twierdzi on, że odpowiedzialność za niedawne starcie między jego wojskami, a wojskami afgańskimi, spada na Umra-chana.

Sofia, 20 lipca. (Ag. półn.) W sprawie Belczewa zapadł wyrok skazający: Swiatosława Milarowa, Konstantyna Popowa, Fome Georgiewa i Aleksandra Kargulowa na karę śmierci; porucznika Wasilewa Dżudżawa i Jana Bobekowa na 9 lat więzienia; Dimitra Stoikowa na 16 miesięcy; Spasa Lepawecwa na karę śmierci, ale przed wykonaniem egzekucji ma on odciąć karę 5-letniego więzienia; Petko Karawelowa na 5-let więzienia; Trajko Kitajcewa na 3 lata; Gongi Welikowa na 15 lat.

Sofia, 20 lipca. (Ag. półn.) Wyrok śmierci dla Spasa Lepawecwa, z powodu uznania przez sąd okoliczności łagodzących, zamieniony został na 5-letnie więzienie.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) Dla twarów przywożonych z portów ruskich, ustanowiono siedmiodniową kwaratannę. Towary, dostawiane z innych portów dunajowych, poddawane będą rewizji lekarskiej.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) Dyrekcya poleca wszystkim właścicielom hotelów, aby bezzwłocznie donosili o każdym przybywającym z Rosji, celem poddania przyjeźdzących pod pięciodniową obserwację lekarską. Do stacji pogranicznych w Galicji i Bukowinie wysłano znaczna liczbę lekarzy, celem zarządzania środków zaradczych przeciw zawleczeniu cholery.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) Ze Lwowa donoszą: Namiestnik galicyjski, hr. Badieli, zawiadomił lwowski komitet, zorganizowany dla urzadzania przyjęcia cesarza anstryackiego, że wedle ostatnich postanowień cesarz przybędzie do Lwowa w d. 18 sierpnia.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) W izbie deputowanych rady państwa odbyły się dzisiaj wybory do delegacji wspólnych. Wszyscy kandydowani przez młodzieńców przeciw Masarykowi, upadli.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) Rada państwa przyjęła wszystkie projekty w sprawie regulacji waluty.

Wiedeń, 21 lipca. (Ag. półn.) Tutejszy klub deputowanych młodzieńskich w radzie państwa wysłał dzisiaj do Gladstone'a depeszę następującej treści: „Wszyscy deputowani czesey królestwa czeskiego w parlamencie wiedeńskim przesyłają wyrazy swego współczucia i podziwu dla nieustraszonego szermierza federacji i samorządu”.

London, 21 lipca. (Ag. półn.) Gladstone oświadczył, że do tej pory gabinet Salisbury'ego nie uznaje potrzeby ustąpienia. Z tej przyczyny Gladstone nie może przed czasem właściwym rozwijać swojej polityki, dopóki z dalszego biegu spraw nie rozpozna położenia politycznego.

Ateń, 21 lipca. (Ag. półn.) Król grecki przyjmował na audyencji Habdana beja, który wręczył swe listy wierzysłne.

Izba deputowanych przyjęła projekt redukcji znacznie liczebny stan armii.

Rzym, 21 lipca. W Paterelli cyklon sprawił ogromne spustoszenia. Runął ratusz i 40 domów. Dwie osoby zabite, 6 zaś otrzymało rany. Wiele rodzin pozostało bez dachu. Zasiwy w okolicy zniszczone. Straty olbrzymie.

New-York, 21 lipca. (Ag. półn.) Ostatnie niedzieli, w jednej z większych fabryk żelaza w Pensylwanii, zdarzył się rozruch, wywołane przez część strejkujących robotników. Właściciel fabryki wprowadził z New-Yorku około dwustu przyrządzonych policjantów, celem obrony fabryki i robotników, nie biorących udziału w strejku. Pomiędzy robotnikami a policją doszło do starcia, przy czem kilka osób zostało zabitych. W końcu policja była zmuszoną poddać się robotnikom. Gubernator Pensylwanii obsadził fabrykę wojskiem. Wkrótce spokój przywrócono, a przywódców rozruchu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Rozruchy wynikły także na terytorjum Idaho pomiędzy górnikami uczestniczącymi a nie uczestniczącymi w związku robotników. Ci ostatni byli pokonani. Jak donoszą, 9 osób jest zabitych. Wysłano wprawdzie wojsko, lecz spokój przywrócono bez użycia siły zbrojnej.

— Wyszedł z druku lipcowy zeszyt „Amosa”, zawierający następujące artykuły: „Stara magia w nowej szacie”, przez K. „Początki Warszawy”, przez Bronisława Oniebowskiego; „Z dziedziny psychologii fizjologicznej” (badania szkoły wioskowej), przez A. Groszka; „Geneza i znaczenie Elbi u Słowackiego”, przez Ignacego Matosiewskiego; „Niedyktacja”, Nowela. XII — XXV. (Dokończenie), przez W. hr. Łosia; „Uniwersytet londyński”, przez dr. M. E. Treplę; „Ewolucja sprawiedliwości”, przez Lud. Krz.; „Zurrot w teatrze ras”, przez Włodzisława Bugleja; „Jan Arany”, przez B. Jaroszewskę; „Rozbory i sprawozdania”: Maryan Gawałdica. 1) „Cma”, materiały do powieści, 2) „Z mego albumu”, zbiór szkiców i obrazków, 3) „Zona”, galerja rysunków z natury. Nowe wydanie powiększone z rękopisami Piotra Stachewskiego; „Nowożytna nauka i literackie”; „Kronika miesieczna”.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 21-go lipca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 1/2) 49.13 1/2, 05, 49.00 kup.; Londyn (3 m.) 9.09 kup.; Paryż (10 d.) 40.00, 39.90, 82 1/2 kup.; Wiedeń (8 d.) 82.90, 85 kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego do 99.00 1/2 1/2; kup.; takież małe 98.75 1/2 1/2; kup.; 5% raska pożyczka wachodnia II-ej emisji — 102.50 1/2; kup.; III-ej emisji — 102.50 1/2; kup.; 5% obligi banku salniczego 191.25 1/2; kup.; 5% raska pożyczka premiowa z 1884 roku I-ej emisji — 102.50 1/2; kup.; takież z 1896 r. II-ej emisji — 102.50 1/2; kup.; 5% pożyczka węgierska se-ry I-ej 95.65 1/2; kup.; takież II-ej 95.65 1/2; kup.; 5% listy zastawne niemieckie I-ej seryi 102.90 1/2; kup.; takież małe — 102.50 1/2; kup.; takież II-ej seryi 102.50 1/2; kup.; III-ej seryi 102.50 1/2; kup.; V-ej seryi 101.80 1/2; kup.; VI-ej seryi 101.75 1/2; kup.; 5% obligi miasta Warszawy — 102.50 1/2; kup.; takież małe — 102.50 1/2; kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi — 102.50 1/2; kup.; II-ej seryi — 102.50 1/2; kup.; III-ej seryi — 102.50 1/2; kup.; IV-ej seryi — 102.50 1/2; kup.; 5% listy zastawne miasta Kalisza — 102.50 1/2; kup.; takież miasta Lublina — 102.50 1/2; kup.; takież miasta Płocka — 102.50 1/2; kup.; 6% listy zastawne wileńskie 101.15 1/2; kup.; takież — 102.50 1/2; kup.; Dyzkonto: Berlin 3%, Londyn 2 1/2%, Paryż 2 1/2%, Wiedeń 4%, Petersburg 4 1/2%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%; listy zastawne niemieckie 38.5, warsz. I i II 145.1, Łódź 105.5, listy likwidacyjne 52.8, pożyczka premiowa 110.5, II 168.9.

1887 r. — 6%, renta złota 103.30, 5 1/2% r. zł. z 1884 r. — 6%, pożyczka wachodnia II em. 65.70, III em. 65.50, 5% listy zastawne ruskie 101.70, 5% pożyczka premiowa z 1884 roku 151.00 takież z 1896 r. 141.00, akcje drogi gal. warszawsko-wiślanickie 202.50, akcje kredytowe austriackie 165.10 akcje warszawskiego banku handlowego 81.50 dykonto waga — dykonto niemieckiego banku państwa 3%, prywatne —

Regina Łaska Elias Garkawi zarpęczeni. Łódź. 1519-

Dr. E. Kurella Ordynator Warszawskiej Uniwersyteckiej Kliniki w szpitalu Św. Kazimierza, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzka 23, w Warszawie i przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i skóry do 10 rano i od 4 1/2-6 1/2, po południu. 1522-6

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI. Zmarli w dniu 18 lipca: Ewangieljcy: Dieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopów 4, dziewcząt — dorosłych 3 w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Julia Hintz lat 23, Herman Ossibach lat 17. Matuzalstwa zawarte w dniu 22 lipca: Ewangieljcy: Ludwik Krystjan Keller z Ida Jenny Hoffmann.

LISTA PRZYJEZDNYCH. Grand Hotel. H. Aptkimm, J. Boguslawski z Bostowa n. D., J. Grunstein z Mikołajowa, E. Goldhubar z Anaujewa, J. Zellemejer z Charkowa, J. Offenbacher z Petersburga, N. Hankam z Pragi, Isakowicz z Kalisza, z Odessy, I. Ischerb z Uralska, G. Werner z Tomaszewa, A. Ignatiew z Charkowa. Hotel Victoria. J. Ganzwölz z Będzina, C. Górski z Włocławka, F. Orbach, A. Bessel z Warszawy, P. Siebert z Magdeburga. Hotel Polski. S. Wierzbowski z Piotrkowa, A. Dettloff z Nielec, Knauf z Radomia, I. Morawski z Warszawy, A. Meister z Tomaszewa.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with exchange rates for various locations like Berlin, London, Paris, Vienna, and London. Columns include 'Z dnia 21' and 'Z dnia 20'.

Table for 'Giełda Berlińska' showing banknotes and discount rates.

Table for 'Rozkład jazdy pociągów' showing departure and arrival times for various routes.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

MONETY I BANKNOTY. Kupony celne, Marki niemieckie, Austriackie banknoty, Franki.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. W ogrodzie Sellina.

ROZKOSZE WARSZAWY

Farsa w 4 aktach, ze śpiewami, przez K. Lindera i H. Thalbotha. Złokalkowal z niemieckiego M. Róśnaka. Obraz 1: „Niespodziewani goście”, 2 „Na wystawie”, 3 „Saska Kupa”, 4 „Niech Pan Bóg zachowa od takich rozkoszy”.

Nauczycielka polka z patentem gimnazjum warszawskiego i medalem złotym, posiadająca języki ruski, francuski i niemiecki z konwersacją, oraz moga przedstawić świadectwa kilkolatniej praktyki, udziela lekcji języków i przedmiotów gimnazjalnych. Oferty proszę składać w administracji Dziennika pod lit. A. 1518-3

POTRZEBNA jest francuzka przychodnia do konwersacji z dziećmi od godz. 12 do 6 po poł., za obiad i ra. 10 miesięcznie. Adres: ulica Piotrkowska 258, 1 piętros. 1487-3

Potrzebna Francuzka, znająca język polski, na godzinę dziennie. Zgłaszać się Piotrkowska 588. 1504-3

DENTYSTA J. HABERFELD ul. Piotrkowska 59, dom 3-rów Minberg obok W-go Lorenza. Flombowanie. Sztuczne zęby. Operacje bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozszerzający). 432-75

Zgubiono NIEBIESKI BILET pospolitego ruszenia II rzędu, wydany w roku 1891, na imię Zygmunta syna Teodozego Chrańnowskiego, mieszkałca gminy Żeromim. Znalazcę powyższego biletu uprasza się o złożenie go w administracji Dziennika. 1524-3

Majster TKACKI

przyjmuje ucni na praktykę, jak również osoby dorosłe, zyczące się kształcić na majstrów techników; wyucza w krótkim czasie praktycznie i teoretycznie. Oferty proszę składać: M. T. 30 w administracji niniejszego pisma. 1516-3

Jedna z wielkich przedziałni bawełny i odpadków pozyskuje kilkunastu MAJSTRÓW przedziałniczych i gęplarskich. Oferty z kopią świadectw, opisem życia oraz podaniem warunków pracy, niemniej przytoczenie narodowości i wyznania, adresować należy do Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frendera, Warszawa, Senatorska 26 pod Z 100. 1386-3

Dr. Zygmunt Maków przeprowadził się na ulicę Nowowiejską 16 do domu M. Czernińskiego. Przyjmuje od 8-9 rano i od 3-4 po południu. 1479-6

Dr. M. Silberstrom przeprowadził się na Piotrkowską 34, róg Cegielińskiej, dom Lipszyca. Choroby dzieci i wewnętrzne od 8-9 rano i od 3-5 po poł. 1478-12

ASTMY i KATARY leczą się przez użycie Burek i proszku tak zwanych; FUNGATEUR ESPIC DUSZNOŚĆ, KASZLE, KATARY, NEURALGIE W Paryżu: sprzedają hurtowa I. Espic, ul. St-Lazare 20 w Łodzi: w aptece Jana Spokorny. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. Medal złoty na Wystawie 1889 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymali specjaliści lekarskie przeciw Astmie (Klasa 45) 776-36

LEKARZ-DENTYSTA B. Klinkovsteyn ulica Piotrkowska 260 (35 n.), dom T. Tenenbaum. Leczy wszelkie choroby jamy ustnej, wyrzyna zęby za pomocą gazu rozszerzającego, oraz wprawia zęby sztuczne i plombuje. Przyjmuje od 9-11 i od 3-6 po poł. 1489-0

Dzwonki elektryczne, ostrzeżeniowe, numery i telefony według najnowszej konstrukcji pod gwarancją i najtańszej urzędz w mieście i na prowincji, jak również przenosi takowe z jednego mieszkania do drugiego zakład elektrotechniczny i optyczny S. Lewińskiego w Łodzi, ulica Dzielna 2, wprost Piotra Orłowa. Także sprzedają się klucze Aluminiowe, nadzwyczaj tanie. 1523-3

ZRĘCZNE obszywaczki kapeluszy męzkich mogą się zgłosić do fabryki Landau i Weile, ulica Śgo Karola Nr. 843. 1515-3

3 pokoje i kuchnia oraz murowana remiza są natychmiast do wynajęcia, ul. Spacerowa, dom W-go Príncipe 1502-

Zgubiono 2 weksle in blanco: jeden na sumę ra. 200 z podpisem Sja. Erdemierke, ze Zdzimskiej-Wdzyrowy, przez A. P. Landau; drugi podpisem A. P. Landau. Ostrzeżenie: jeśli nieprawidłowością sięgnąć będzie do odpowiedzialności sądowej. 1483-

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia wysyłającego K. W. Hartman, o zagubieniu duplikat konsomatenu Łódź-Tyńsk za M. 249 z datą 17 października 1890 roku, Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości że ponownie duplikat konsomatenu uznaje za nieważny. 1521-3

Dowód za № 13748 Fili Łódzkiej warsz. akto- wozarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej Nr. 55/31, zaginiony. Zastrzeżenie zrobione. 1520-

W piątek, dnia 22 b. m., z targu, przy ulicy Dzikiej zginęła świnia szara, wartości 30 rubli. Ktoby wiedział gdzie się takowa znajduje, raczy powiadomić Marceloego Niedzielskiego, ulica Pellica Zabardz 36, dom własny. 1522-

Aniela Hoene Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego, ul. Mazowiecka 4 w Warszawie, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na pensjonarek jak i przychodniczek, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1482-

Ogłoszenie. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymienione, a przez interesantów do dnia 1 (13) lipca 1892 roku niewykupione towary, w razie niezłożenia się właścicieli przed terminem, wskazanym w § 90 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich, sprzedane będą przez publiczną licytację na st. tow. Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Table with columns: N. m. listu, Data przybycia, Stacja wysyłająca, Nazwisko wysyłającego, Nazwisko odbierającego, Szlak, Rodzaj towaru, WAGA. Lists various goods and their transport details.

Helenów. DZIŚ, W SOBOTĘ Koncert Początek o godz. 4 po południu. Wejście kop. 20. Dzieci kop. 10. JUTRO koncert rano i po południu. 1523-1 Lecznica dla zwierząt i wzoro- wania K. ZNIA Angielska Przyjmuje na sta- łe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucie koni, ul. Miłcza 821-a. 222-150 Warłok i Kwaśniewski.